

Parlament Krymu zdecydował o przyłączeniu do Rosji

7 marca 2014

Parlament Krymu podjął decyzję w sprawie przyłączenia autonomii do Rosji – czytamy w dokumencie. „Przyłączenie do Federacji Rosyjskiej powinno nastąpić na prawach podmiotu FR” – czytamy w tekście decyzji, którą udostępnił deputowany Rady Najwyższej Krymu Siergiej Szuwajnikow.

Przewodniczący Dumy Państwowej Siergiej Naryszkin oświadczył, że niższa izba rosyjskiego parlamentu uszanuje decyzję mieszkańców Krymu o statusie tej republiki. Naryszkin, jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Rosji Władimira Putina, powiedział to, przyjmując w Moskwie delegację Rady Najwyższej (parlamentu) Krymu z jej przewodniczącym Władimirem Konstantinowem. „Poprzemy wolny i demokratyczny wybór tak mieszkańców Krymu, jak i mieszkańców Sewastopolu” – zadeklarował szef Dumy. Parlament Krymu, należącej do Ukrainy autonomicznej republiki i zajętej przez siły rosyjskie, opowiedział się w czwartek za wejściem półwyspu w skład Federacji Rosyjskiej. Zwróciła się też do prezydenta i parlamentu Rosji z propozycją rozpoczęcia procedury wejścia Krymu w skład FR jako jej podmiotu i wyznaczył na 16 marca referendum ogólnokrymskie w tej sprawie.

Szef dyplomacji Francji Laurent Fabius powiedział w Rzymie, że jeśli Krym przyłączy się do Rosji, oznaczać to będzie koniec światowego pokoju i granic państwowych. Fabius uczestniczy w konferencji na temat Libii i rozmawia też o Ukrainie. Minister Fabius komentując inicjatywę parlamentu Krymu w sprawie przyłączenia się do Rosji oświadczył: „Jeśli jakiś region jakiegoś kraju postanawia, wbrew swojej konstytucji, przyłączyć się do innego państwa, które zachęca go do tego, oznacza to, iż nie ma już pokoju międzynarodowego ani pewnych granic”. Szef francuskiej dyplomacji wraz z ministrami spraw

zagranicznych Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii rozmawiał w Wiecznym Mieście o sytuacji na Ukrainie z sekretarzem stanu USA Johnem Kerry'm.

Sewastopol nie będzie uczestniczył w wyborach na Ukrainie, zaplanowanych na 25 maja – oświadczył szef zarządu ds. zapewnienia funkcjonowania miasta Aleksiej Czały. Podkreślił on, że głosowanie „narzucone zostało przez nielegalne władze”. Odpowiadając na pytanie odnośnie sytuacji finansowej w mieście, szef zarządu podkreślił, że Sewastopol „ściśle przestrzega litery prawa” i stara się zachować wszystkie kontakty gospodarcze z Kijowem. „Miasto nadal płaci podatki i czeka na odpowiednie traktowanie ze strony stolicy” – dodał.

Konsulat Generalny RP w Sewastopolu nie wydaje wiz – dowiedział się portal niezalezna.pl. Polska placówka dyplomatyczna nie może pomóc Ukraińcom, chcącym pojechać do Polski, ponieważ wyłączona została sieć telekomunikacyjna Ukrtelekom. „Pracujemy nad przywróceniem sprawności systemów konsularnych” – zapewnia Wiesław Mazur Konsul Generalny RP w Sewastopolu. W sobotę 1 marca Ukrtelekom – ukraiński operator świadczący usługi telekomunikacyjne – wydał oświadczenie, w którym poinformował o uszkodzeniu linii. „W wyniku nieznanych działań doszło do uszkodzenia światłowodów. W efekcie spółka utraciła zdolność techniczną do zapewnienia połączeń telefonicznych między półwyspem, a resztą Ukrainy” – czytamy w oświadczeniu. Polski Konsulat w Sewastopolu od poniedziałku nie przyjmuje wniosków wizowych. Wnioski są przyjmowane w Centrum Wizowym w Symferopolu oraz we wszystkich Konsulatach RP na Ukrainie. Jak informuje konsulat na terenie Sewastopola i Autonomicznej Republiki Krym na stałe przebywało 34 Polaków. Większość obywateli polskich opuściła teren Krymu. „Z wszystkimi nawiązaliśmy kontakt” – informuje konsul Wiesław Mazur. Sewastopol to główna baza rosyjskiej Floty Czarnomorskiej.

W ciągu ostatnich kilku dni liczba wniosków złożonych przez obywateli Ukrainy w Federalnej Służbie Migracyjnej Rosji o

przyznanie statusu uchodźcy wzrosła o 80% – oświadczył dzisiaj przewodniczący komisji konstytucyjnej Andriej Kliszas. Powiedział on, że większa część wniosków dotyczy uzyskania obywatelstwa rosyjskiego w uproszczonym trybie. Kliszas oświadczył, że Rosja będzie udzielać wsparcia obywatelom Ukrainy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, aż do całkowitego jej uregulowania.

Prezydent Rosji Władimir Putin przeprowadził naradę operacyjną z członkami Rady Bezpieczeństwa Rosji – poinformował rzecznik prasowy przywódcy państwa Dmitrij Pieskow. Jak wynika ze słów Pieskowa, podczas narady została przedyskutowana sytuacja na Ukrainie, w tym z uwzględnieniem zatwierdzonej dzisiaj przez Radę Najwyższą Krymu decyzji, aby zwrócić się do prezydenta Rosji i Zgromadzenia Federalnego o przyłączenie autonomii do FR.

Prezydent Syrii Baszar al-Asad wyraził solidarność z działaniami prezydenta Rosji Władimira Putina w związku z sytuacją na Ukrainie – czytamy w komunikacie, rozpowszechnionym przez syryjską agencję SANA. Prezydent Baszar al-Asad wysłał do Władimira Putina telegram, w którym we własnym imieniu i imieniu narodu syryjskiego wyraził solidarność z jego wysiłkami w zakresie przywrócenia bezpieczeństwa i stabilności w zaprzyjaźnionym państwie, Ukrainie. Podkreślił również, że Damaszek popiera „rozsądne i pokojowe podejście rosyjskiego prezydenta, dążącego do systemu pokojowego, który popiera stabilność i walkę z terroryzmem”.

Serbscy ochotnicy z Ruchu Czetników przyjechali do Sewastopola, aby pomagać oddziałom samoobrony i Kozakom w zapewnieniu bezpieczeństwa na jednym z punktów kontrolnych w mieście. Na Krym przyjechało pięciu Czetników, czyli bałkańskich Kozaków. Czetnicy powiedzieli, że w 1999 roku w szeregach pospolitego ruszenia uczestniczyli w działaniach zbrojnych w Kosowie. „Podczas wojny domowej do Jugosławii przyjechało wielu rosyjskich ochotników, aby wesprzeć naród serbski. Jesteśmy małym narodem i nie możemy wysłać wielu

ludzi, lecz bardzo lubimy naród rosyjski” – wyjaśnił motyw swoich działań lider ochotników Milutin Malishich.

Pełniący obowiązki premiera Ukrainy Arsenij Jaceniuk zwrócił się do rosyjskich władz z apelem o rozpoczęcie rozmów w sprawie pokojowego uregulowania sytuacji na Ukrainie. „Prosimy i wzywamy rosyjski rząd do wycofania wojskowych do koszar, nieudzielania poparcia dla nielegalistycznego tak zwanego rządu Krymu i rozpoczęcia rozmów w celu pokojowego zażegnania kryzysu” – powiedział Jaceniuk na konferencji prasowej w Brukseli.

Stany Zjednoczone wprowadzają sankcje wobec rosyjskich urzędników, których uważają za winnych powstania zagrożenia dla integralności Ukrainy – poinformował przedstawiciel Białego Domu. We wtorek poinformowano, że Stany Zjednoczone zamrożą kontakty wojskowe i handlowe z Rosją. Poza tym, przedstawicielka Departamentu Stanu USA Jen Psaki oświadczyła, że Senat USA rozpatruje sankcje wobec Rosji. Władimir Putin oświadczył w związku z tym, że szkody wyrządzone przez ewentualne sankcje mogą być wzajemne, gdyż we współczesnym świecie wszystko jest ze sobą powiązane i zależne od siebie.

Rosja i Stany Zjednoczone na razie nie osiągnęły zrozumienia wzajemnego w kwestii rozwiązania kryzysu na Ukrainie, a zamiar USA odnośnie wprowadzenia sankcji wobec Rosji jedynie potęgują napięcie, chociaż czarna lista urzędników, objętych sankcjami, nie została sporządzona – oświadczył szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. „Kontynuowaliśmy z Johnem Kerrym rozmowy w sprawie maksymalnie skutecznego współdziałania w uregulowaniu kryzysu na Ukrainie metodami zgodnymi z prawem i konstytucją, przede wszystkim w oparciu o porozumienia z 21 lutego. Na razie nie osiągnęliśmy ostatecznego zrozumienia wzajemnego” – oświadczył Ławrow.

UE wstrzymała rozmowy dwustronne z Rosją w sprawie wiz oraz nowego bazowego porozumienia – poinformował przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy. UE grozi odwołaniem

szczytu UE-Rosja, zakazem wydawania wiz i zamrożeniem aktywów, jeśli Rosja nie przeprowadzi z Ukrainą owocnych rozmów. „Jeśli Rosja nie usunie napięcia, poważnie się to odbije na stosunkach między UE a Rosją” – dodał Van Rompuy.

Niszczyciel rakietowy Marynarki Wojennej USA został wysłany na Morze Czarne. Odpowiednie oświadczenie złożył rzecznik Marynarki Wojennej USA. Podkreślono, że na pokładzie okrętu wojkowego znajduje się około 300 marynarzy. Okręt został wysłany na Morze Czarne w ramach układu z Bułgarią i Rumunią w sprawie wspólnych ćwiczeń. Według słów rzecznika Marynarki Wojennej USA, manewry nie mają związku z wydarzeniami na Ukrainie.

Coroczne wspólne ćwiczenia Floty Czarnomorskiej Rosji i Marynarki Wojennej Ukrainy „Tor wodny pokoju” nie odbędą się – poinformował sztab MWU. „Sztab Marynarki Wojennej na razie nie ma możliwości i chęci do udziału w nich. Jest oczywiste, że ten wspólny projekt nie ma przyszłości” – powiedział przedstawiciel dowództwa ukraińskiej Marynarki Wojennej. Rosyjsko-ukraińskie ćwiczenia „Tor wodny pokoju” po raz pierwszy odbyły się w 1997 roku. Później po uzgodnieniu przez strony manewry przeprowadzano raz na dwa lata (1999, 2001 i 2003). Od 2011 roku zaczęły odbywać się co roku.

Na poligonie Kapustin Jar, w północno-zachodniej części obwodu astrachańskiego na południu Rosji, rozpoczęły się manewry wojsk Obrony Powietrznej Zachodniego Okręgu Wojskowego Federacji Rosyjskiej. Jak wynika z informacji agencji Interfax są to największe takie ćwiczenia w historii Zachodniego Okręgu Wojskowego. W manewrach uczestniczy około 3,5 tys. wojskowych zajmujących się obroną powietrzną, tj. przeciwlotniczą i przeciwrakietową. Na poligon ściągnięto ponad 1000 jednostek sprzętu wojskowego i specjalnego. Ćwiczenia potrwać miesiąc i zakończą się strzelaniem do różnych celów powietrznych z systemów S-300, Buk M1, Osa, Streła-10, Tunguska i Igła.

Wiktor Janukowycz, były prezydent Ukrainy był hospitalizowany

w jednym z szpitali w Moskwie. Miał zawał serca – donosi nieoficjalnie „Moskiewski Komsomolec”. Według źródła gazety Janukowycz trafił do szpitala z podejrzeniem zawału serca. Jego stan zdrowia jest oceniany się jako ciężki. Jednak oficjalnie nie potwierdzono tych informacji. 28 lutego Janukowycz uciekł z Ukrainy do Rosji. Pod osłoną nocy odleciał helikopterem ze swojej willi pod Kijowem do Charkowa.

Akceptację dla działalności Władimira Putina jako prezydenta Federacji Rosyjskiej wyraża ponad 2/3 (67 proc.) obywateli FR – wynika z najnowszego sondażu Centrum Analitycznego Jurija Lewady, niezależnej rosyjskiej pracowni badania opinii publicznej. Przypomina to sytuację z 1999 r., kiedy nikomu nie znany pułkownik KGB Putin zyskał popularność dzięki rozpętanej wojnie w Czeczenii. Zdanie cytowanego przez dziennik „Wiedomosti” politolog Aleksandr Pożałow ze zbliżonego do Kremla moskiewskiego Instytutu Studiów Społeczno-Gospodarczych i Politycznych w najbliższych tygodniach należy spodziewać się dalszego wzrostu aprobaty dla działalności prezydenta – dzięki „twardej polemice z USA w sprawie Ukrainy”. W ostatnich latach popularność Putina wśród obywateli Rosji znacznie spadła. We wrześniu ub.r. Centrum Lewady informował, że w 2013 r., w porównaniu z sierpniem 2008 roku, liczba pytanych, którzy mieli dobrą opinię o Władimirze Putinie spadła o 33 punkty procentowe (z 80 proc. do 47 proc.). Z 10 do 27 procent wzrosła liczba badanych, którzy mieli złe zdanie o obecnym prezydencie Rosji. Notowania Putina nie po raz pierwsze mogą być uratowane poprzez udział Moskwy w wojnie. Jak ujawnili w swojej książce „Wysadzić Rosję” Aleksandr Litwinienko i Jurij Felsztyńskim, wojna w Czeczenii w 1999 r. została rozpętana przez służby rosyjskie w ciągu kilku miesięcy pomogła doprowadzić do szczytów władzy nikomu wówczas nieznanego płk. KGB Władimira Putina.

Obama podkreślił, że wejście wojsk rosyjskich na terytorium Ukrainy było naruszeniem suwerenności i terytorialnej integralności tego państwa i dlatego strona amerykańska

zastosowała, w porozumieniu ze swoimi partnerami europejskimi, posunięcia represyjne, nie wykluczając dalszych – głosi komunikat Białego Domu. Według komunikatu, podczas rozmowy amerykański prezydent przedstawił Putinowi dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu, proponowane przez rząd USA. Przewiduje ono, że Rosja wycofałaby swoje wojska z powrotem do baz na Krymie, zezwoliłaby międzynarodowym obserwatorom na nadzorowanie przestrzegania praw etnicznych Rosjan i zgodziłaby się na bezpośrednie rozmowy z rządem w Kijowie. Obama wyraził przekonanie, że takie rozwiązanie wychodzi naprzeciw interesom Rosji, Ukrainy i społeczności międzynarodowej. Zdaniem amerykańskiego prezydenta referendum na Krymie, którego mieszkańcy mieliby rozstrzygnąć czy przyłączyć się do Rosji, byłoby naruszeniem prawa międzynarodowego.

Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier Japonii Shinzo Abe zgodzili się podczas telefonicznej rozmowy, że rosyjska interwencja na Ukrainie zagraża światowemu pokojowi i stabilności. „Przywódcy zgodzili się, że działania podejmowane przez Rosję zagrażają światowemu pokojowi i bezpieczeństwu oraz podkreślili konieczność zachowania ukraińskiej suwerenności i integralności terytorialnej. (...) Zapewnili, że będą pracować, z innymi partnerami z G7, nad nakłonieniem Rosji do wywiązania się z zobowiązań złożonych Ukrainie” – napisano w oświadczeniu Białego Domu. Premier Abe wyraził „pełne poparcie dla działań Stanów Zjednoczonych mających na celu poprawę sytuacji na Ukrainie” – relacjonował 40-minutową rozmowę między Abe, a Obamą japoński minister spraw zagranicznych Fumio Kishida. Podkreślił jednocześnie, że Tokio rozważy pomoc finansową dla Kijowa poprzez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Autorstwo: Redakcja GR (akapit 1, 4, 6-15, 19, 20), gb (2, 19, 20), sp (3), pk (5, 17), pł (16), oa (18)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 20 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”